

...tleniu w płuca ofiar upojen ksz-
...gibinetu.

SPORT

CIEKAWY ZAPASY W NEW YORKU

Już niedługo, bo za trzy dni, t. j. w poniedziałek, dnia 28-go lutego, odbędą się bardzo ciekawe zapasy w New Yorku, w sali Zborowej 71 Regimentu przy Park Ave. 134 ul.

Ogółem do walk wystąpią pięć par zapasników, a wszystkie walki przebiegną bardzo dobrze, na ile każdemu tutejszemu sportsmenu.

Aleksander Garkowienko, — szampion Europy, który po raz drugi w tym sezonie ukaże się w New Yorku, będzie walczył z tutejszym zapasnikiem indyjskim, księciem Wingo, obywatel, bo walczył na 275 funtów. „Gark”, który już w Ameryce przebywał przeszło pół roku, stoczył tutaj olbrzymią walkę, a jeszcze ani razu pęknął jego nie dotknięty materac. — Zdołał on pokonać takich silaczy, jak Demetral, „Toots” Mondt i wielu innych pierwszorzędnych zapasników. Jeszcze kilka młodych zapasników, bo w tym roku 1916 pokonał w Rosji wówczas jednego z najgroźniejszych zapasników, Iwana Podubnego. Pomimo swojej kolosalnej siły, trenuje się on ustawicznie, gdyż chce gruntownie poznać walkę amerykańską, a jednocześnie nie

przegrać ani jednego spotkania, by mieć drogę utworzoną do walki ze Stecherem, szampionem świata.

Walka jego z indyjskim silaczem musi być do ukończenia, i dlatego przedstawia się bardzo interesująco, gdyż niebawem tutaj przyjdzie mu pokonać koloasa o takiej wadze, nadzwyczaj silnego, a jednocześnie świetnie znającego styl „wrestling”.

Stanisław Stasiak, polski szampion, zmierzy się z Rosjaninem, Samuelem Sikorskim z Kansas City. Będzie to pierwszy występ Sikorskiego na gruncie tutejszym, ale bardzo dobry rekord, jaki ma on za sobą, każe przypuszczać, że walka jego ze Stasiakiem będzie bardzo ciekawa i o ile nawet nasz rodak zwycięży, to przedtem, porządnie się namęczy.

W trzeciej parze będą z sobą walczyć „Toots” Mondt i Pat McGill. O jednym z drugim zapasnik nie trzeba dużo pisać, gdyż znał ich tu wszyscy aż nadto dobrze.

Oprócz tych trzech, nadzwyczaj interesujących walk, odbędą się jeszcze dwie inne.

Początek zapasów, jak zwykle, punktualnie o godz. 8:15 w.

Wł. Zbyszko walczy w New Haven, Conn.

W poniedziałek, dnia 28-go lutego, w New Haven, Conn., w sali św. Stanisława przy State St. i Eld St. odbędą się ciekawe zapasy, w których udział między innymi wezmą Władek Zbyszko i Renato Gardini.

Ogółem do zapasów staną trzy pary atletów, a mianowicie:

Władek Zbyszko, szampion polski, będzie walczył z Charles Cutlerem, eks-szampionem świata.

Renato Gardini, ulubieniec włoski, który ostatnio w New Yorku dopiero po dość długiej walce uległ szampionowi świata Stecherowi, zmierzy się z obywatelami ukraińskimi Aleksandrem Abergenim.

W ostatniej walczeć wale wystąpią: ulubieniec publiczności Nat Pendleton, szampion olimpijski, który na dwóch spotkaniach w Ameryce jeszcze ani razu nie przegrał i Tommy Draak, Holenderczyk.

W celu uniknięcia natłoku przy kasie i zabezpieczeniu sobie lepszych miejsc, którzy radzący nabywać w biurze kart okręgowych p. J. Walenczyka, pn. 736 State Street.

Jeszcze o Dempsey'u

Gene Tunney, obecnym szampionem boksu ciężkiej wagi, może być jedynym ewentualnym oponentem zdeterminowanego Dempsey'a. Tak mówi Jack, przebywający obecnie w Los Angeles. Oświadczenie Gene Normie, który jest tylko przyjacielem Dempsey'a, nie ma znaczenia, nie odpowiada więc prawdzie. Normie twierdził ostatnio, że Fugazy ofiarował Dempsey'owi 300.000 dolarów za walkę z Malloney'em i że Dempsey na jej propozycję się zgodził. Dempsey oświadczył:

„Nie mam zamiaru brać udziału w kontestach eliminacyjnych”.

NEW YORK. NEW YORK

SENSACYJNE ZAPASY

STANISŁAW STASIĄK vs. SAME SKORSKOW
GARKOWIENKO vs. PRINCE WINGO
PARK MCGILL vs. TODDS MONDT

w Poniedziałek, 28 Lutego
w ARMORY — na 34 ulicy i Park Avenue
Początek o godzinie 8:15 wieczór. Bilety od \$1.10.

MIEDZYNARODOWE ZAPASY

odbędą się w Poniedziałek, dnia 28-go Lutego
w NEW HAVEN, CONN.

w Sali Św. Stanisława, State St., róg Elm St.

WŁADEK ZBYSZKO vs. RENATO GARDINI
CHARLES CUTLER vs. ALEXIS ABERG

NOT PENDLETON vs. TOMMY DRAK

Bilety są wycenione do nabycia w biurze okręgowym p. J. Walenczyka, 736 State Street.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH

IDZIEMY WSZYSTYCH NA MASKARADĘ „GWIAZDY WOŁNOŚCI”

Odbędzie się ona w sobotę, dnia 26-go lutego

Czternasto letnia maskarada urządzona przez znane ogólnie i zawsze czynne towarzystwo, a mianowicie „Gwiazdy Wołności” odbędzie się w sobotę, dnia 26-go lutego r. b., w Domu Narodowym przy St. Mark's Place.

Do tańców będzie przygrywać orkiestra Towarzystwa Muzycznego „Moniuszko” pod kierownictwem ob. Stopy.

Liczne niespodzianki i rozrywki będą dopełnieniem zabawy, która zapowiada się wspaniale.

Nagrody za najpiękniejszą, najukomponowaną i najoryginalniejszą maski są wartościowe kikutki dolarów.

Karnawał dobiega końca. Czasu do zabawy pozostało niewiele. Post jest za pasem, a wraz z nim brak bań, wieczorków i innych wesołych imprez.

Jeżeli rzeczywicie chcecie się ubawić i spędzić czas nie przyjeżdżając na maskaradę „Gwiazdy Wołności”, a z pewnością nie pożałujecie.

My tam też będziemy, aby ujrzeć na własne oczy te imprezy, która ma należeć do najlepszych w tym sezonie.

A więc do widzenia się w sobotę. (2)

Wielka uroczystość w Klubie Obywatelskim, pn. 105 St. Mark's Place

W sobotę, dnia 26-go lutego, punktualnie o godzinie ósmej wieczorem, ob. Yolles („Włóczęga”) wygłosi odczyt na temat „Obywateli Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia”.

Po odczycie nastąpi przyjęcie nowych członków wraz z braćmi Żyżkami.

Tylko kilka dni pozostałe dla tych, którzy pragną wraz ze Zbyszkami wstąpić do naszego klubu.

Wszystcy obywatele, którzy pragną wstąpić do klubu proszeni są o wcześniejsze wypełnienie swych aplikacji w lokalu klubu w każdy wieczór pomiędzy godzinami 7 a 11.

Wszystcy członkowie i nowi aplikanci proszeni są o przybycie w sobotę, dnia 26-go lutego na odczyt ob. „Włóczęga” i o przyjęcie nowych członków w klubie, obywateli Żyżków.

(23, 24, 25, 26) K.

Wielki bal

Towarzystwo Dobroczynności Padów urządziło wielki bal w sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie szóstej wieczór, w sali parafialnej par. 104 East 8th Street, New York. Dochód przeznaczony na dokonanie budowy Domu Ludowego w Padwie, w Małopolsce.

Z T-wa Śpiewu Echo w New Yorku

Zebrańi dość licznie członkowie T-wa Śpiewu Echo obradowali w zeszły czwartek, dnia 17-go lutego na mieszkaniu posiedzenia w Domu Narodowym nad wielki sprawami bieżącymi.

Na pierwszym naturalnie planie był bankiet towarzyski, który ma się odbyć w Domu Narodowym w New Yorku, w sobotę, dnia 12-go marca. Bankiet ten będzie tylko dla członków towarzystwa i gości specjalnie zaproszonych, według zapowiedzi ma to być prawdziwa uczta dla zębów śpiewających, którzy zamierzają spędzić jak to na miejsce na wszystkich innych zabawach i przedsiębiorstwach towarzystwa, będzie mógł swobodnie w dobru mieć kufel ubawić. Koło więc miłyby życzenie być na tym bankiecie, to powinien zwrócić się w tej sprawie do swego znajomego

członka Echo, bo imaciej na bankiecie nie dostanie.

Poza wieli sprawami administracyjnymi omawiano przyszły koncert wespólny towarzystwa, który się odbędzie po świętach wielkanocnych. Aby należeć na koncert ten być przytoczonym, wszyscy członkowie powinni regularnie przychodzić na próby, które odbywają się w każdy wtorek na sali dolnej Domu Narodowego.

Chór Echo jest żywym i rozwijającym się organizacją i jako chór młody znany jest ze swej pracy dwugodzinnej nie tylko w New Yorku ale i całej okolicy.

Każdy świadość, zdrowy na duchu i ciele Polak garnąc się powinien do tego zespołu gdzie panuje prawdziwa towarzyskość koleżeńską i gdzie główną cel towarzystwa, krzewienie pieśni polskiej brane jest rzeczywistnie na serio. Kandydaci mogą się zgłaszać na próby w każdy wtorek wieczorem na posiedzenia towarzystwa, na ul. 8th Street, New York.

W przyszłym roku przypada 25-letni jubileusz towarzystwa, i wkrótce już rozpocznie się prace przygotowawcze nad uroczystym jubileuszem, jakimś takim jeszcze towarzystwo polskie w New Yorku nie miało. Członkowie i sympatycy przyczynić się, aby do tego czasu liczba członków Echo podwoiła się. (FP)

Odczyt

W niedzielę, dnia 27-go lutego, w sali baptystów polskich, pn. 104 Second Ave., w New Yorku, o godzinie trzeciej po południu, prof. L. Adamus wygłosi odczyt, na temat „Kto jest prawdziwym następcą Chrystusa?” (K)

YONKERS, N. Y.

Maskarada tow. św. Jadwigi

Twoi św. Jadwigi urządziła bal maskowy w sobotę, dnia 26-go lutego, w sali parafialnej przy ul. św. Kazimierza. Początek o godzinie czwartej po południu. Będzie rozdane sześć nagród za najlepsze kostiumy. Do tańca będzie przygrywać muzyka doborowa polska.

Program nabożeństwa: w niedzielę, dnia 27-go lutego odpowiem sumę o godzinie 11 i wypowiem kazanie na temat „Jak być chrześcijaninem”. Wskazanie człowieka ku chwalebo zasłanego.”

Dnia zaś 26-go lutego wieczorem.

JEZEJLI NERKI NIE DZIAŁAJĄ SPRAWNIE NIE ŻĄCZCIE SOLI

Ból w krzyżach oznaczający, że nie pijecie dostatecznej ilości wody

Albowiem jeśli dojdzie do niewłaściwego, natężenia, lub też nadmiernej ilości soli w krwi, to jest to znak, że woda jest potrzebna. Woda jest potrzebna, aby utrzymać w równowadze wszystkie procesy życiowe. Woda jest potrzebna, aby utrzymać w równowadze wszystkie procesy życiowe. Woda jest potrzebna, aby utrzymać w równowadze wszystkie procesy życiowe.

Gdy Dzieci Płaczą Spróbujcie

POLSKICH

tem, o godzinie 7, na sali Eagle, przy Elm 50 odbędzie się bal na dobro parafii narodowej św. Janka.

Tak na nabożeństwo jak i na bal parafialny w sobotę zapraszam wszystkich rodaków, postępujących po polsku myślących i woliących obcego panowania.

Ksiądz S. GUZIK (K)

Porady prawne dla wszystkich rodaków są udzielane każdego czwartku, w godzinach od siódmej do ósmej wieczorem, w lokalu Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, pn. 105 St. Mark's Place, (East 8th St.) przez adwokata I. M. Sackina.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczna kursa wyuczenia się za pomocą instrukcji. Wykłada jeżaki podaje i dogląda przez swojego instruktora. Instrukcja L. Tychowicza. Gwarantujemy absolwentom dyplom. 2 pomyślnie starano. Kurs trwa 10 tygodni. Wstąpienie do kursu do 3 tygodni. Wstąpienie do kursu do 3 tygodni. Wstąpienie do kursu do 3 tygodni.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Jeszcze niczego nie uszkodzi!

Czy wiecie o tem, że są dwa rodzaje Bon Ami — w KAWALKACH I w PROSZKU? I jedno i drugie zrobione jest z tego samego materiału — i jedno i drugie czyszczy i nadaje połysk przedmiotom, nie uszkodzając ich w najmniejszym stopniu.

Zarazki chorób nigdy nie mają możliwości rozmażania się w domy, który jest utrzymywany czysto za pomocą Bon Ami.

Od Was zależy, której formy używać. Wiele kobiet woli PROSZEK zawarty w przemyślnie rozpuszczalnym, tak łatwo go rozpuszczać w wilgotne sukno.

Inne znów wolą ekonomiczne kawalki, które wystarczają na długo, i które rozciera się na suknie, jak zwykły mydło.

Wiele gospodyń jednak trzyma pod ręką obydwa rodzaje — woli one Bon Ami w kawalkach do jednych celów, w proszku zaś do innych.

Czy znacie najważniejszą zaletę Bon Ami? — Podane są one na prawo.

Bon Ami

36 lat w sprzedaży — „Jeszcze niczego nie uszkodzi!”

THE BON AMI CO. NEW YORK

OSZCZĘDZCIE! NA NASZEJ WYPRZEDAŻY MEBLI

ROK I POŁ. CZASU SPŁATY!

Komplety te są jedynymi w mieście, jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli na nas rozłożonych na dwóch dużych piętrach, za dowoli każdy gust i każdą kieszeń.

3 KAWALKI, GARNITUR DO SALONIKU \$98.00

TOWAR ZAWSZE GWARANTOWANY

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w okresie 50 mil. Oplaci się nam przysłać nawet z dalszych okolic. Koszt drogi wróci się wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie.

10 KAWALKÓW, GARNITUR DO JADALNI \$149.00

ODWIEDZCIE NASZ SKŁAD DZISIA!

Mamy zapasów dany dzisiaj — podczas tej wyprzedaży — na jakikolwiek garnitur lub pojedyncze kawalki — za darmo dostawę w przyszłości do obecnych cenach

4 KAWALKI, GARNITUR DO SYPIALNI \$98.00

Chas. Kosches

DWA SKLEPY

75 Ulica, róg 1-iej Avenue, 14 Ulica, róg 1-iej Avenue

Najlepsze na zewnątrz.

Namy Świat

Published Daily and Sunday, 100
NOWY ŚWIAT C. W. BLESZEWICZ CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WROZYŃSKI, Publisher and President
W. P. BLESZEWICZ, Editor, P. TOLLES, Managing Editor

Wydawca: Władysław Bleszewicz, "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

Subscription rates outside of New York City Sunday

bie ot bez celu gwałtownie palną, strasząc
emigrację masową na Zjeździe.

Mamy wrażenie, oparte zresztą na pew-
nych danych, że chodzi tutaj raczej — o od-
wołanie uwagi opinii publicznej od tego, co
myśli zrobić na Zjeździe i że Zjazdem w War-
szawie prawnika.

Znamy przecież jej sposoby i metody
działania, a nie będzie to ani liczyć z tem że
Zjazd nie ma charakteru politycznego, skoro
to okazie się potrzebne do jej planów.

Plam przeto na słońcu należałoby może
szukać zgola gdzieś indziej, niż w radykalnym
straszaku, którym zawczasu i sprytnie operuje
organ Korfanteo, rzucając podejrzenie że ja-
kąś tajemniczą ręką kieruje Zjazdem Polaków
z Zagranicy.

Rozumni ludzie, jeśli dbają cokolwiek o
sprawy polskie, nad głupstwami przechodzą
do porządku dziennego. Ale są i nierozumni,
za nieświadomością i naiwnością, którym trzeba
wyjaśnić machinacje politycznych krętarzy i
działania ich demaskować.

wb.

WALKA INSTYNKTÓW W PRZYRODZIE

Profesor uniwersytetu z Zurichu (Szwaj-
carii) dr. R. Brun obrat za cel swej pracy spo-
łeczno-lekarskiej, instynkt walki — popęd wo-
jowniczy, czy też biologia nie wskazuje wodo-
m dla zaniechania wojny między narodami.

Uśmiechnie się! — może to żart!
Wcale nie! — Oto obok społeczeństw
ludzkich bytują na tym ziemskim padole i
społeczeństwa inteligentnych stworzeń padło-
dawnych, dających się człowiekowi.

Są to organizmy posiadające idealne u-
rządzenie społeczne — mrówki. Posiadają o-
ne zawzięty impet wojowniczy i prowadzą za-
zarte walki — gdy następuje spotkanie z dru-
gim narodem mrówczym. Walka dwóch za-
stępów mrówek kończy się dopiero, gdy jedna
lub druga strona zostanie zupełnie pogromio-
na. Ten popęd do walki, wymordowania po-
bratymów jest popędem prawem przyrody —
złagodzenie lub zagazanie tego instynktu zda-
je się być tu bardziej niemożliwe niż w spo-
łeczeństwie ludzkim.

A mimo to udało się to dr. Brunowi. W
pracy swej (Paralele biologiczne do teorii dr.
Freuda — wydanej w grudniu 1926 r.) rozja-
śnia niemiernie ciekawe prawa walki instyn-
któw, a mają one znaczenie i dla człowieka
właśnie w dziedzinie instynktów wojownic-
zych.

Obok osiedla gatunku zwyczajnego mró-
wek, "formica rufa" wysypał on workozek z
mrówkami tego samego gatunku ale innej pa-
niowości. Zazarty boj zakończył się calko-
witym pogromem państwa pokonanych prze-
wincików tak — jak to było do przewidzenia.
Następnie dał im inne warunki walki: oto do
zastępu wrogi inwazyj dołączył chłbita ilość
wyłągów mrówczanych, tj. niemowląt tego
państwa.

Nastąpiło coś wprost zadziwiającego! —
odrzuć poczyniła się walka łagodniejsza i już po
15 minutach był ustal, i to, które się bronili i
tę, co się wdarły, siozję pokonali zawary!

Co się stało? — Zamiast kasać, kaleczyć,
mordować, mrówki coraz liczniej poczęły się
opiekować maleństwem, uprowadzając je do
bezpiecznego schronienia.

Gdy wysypano z worków mrówki z
dwóch państw pochodzące, z ich milusińskimi
— następował aljans bez walki, bezwzględ-
nie. Instytut pielęgniarstwa dla zachowania
gatunku, był silniejszy od wojowniczości.

Pacyfistyczny cud — zagazanie żądzy
walki i pogromu przeciwnika, ustąpił wobec mi-
łości do wykluwającego się młodego pokole-
nia.

Dotychczas twierdziły przyrodnicy, że „w
walce o byt” zwycięża w konfliktach żywo-
tych, instynkt najdawniej zakorzeniony —
jest on silniejszy od instynktu młodszego pocho-
dzenia. Instynkt życia — „chwytniaż żywności” —
jest starszy od pędu do wojenki — to też
mrówka opiekująca do walki nie da się skusić
i najmniejszą pęcią — miodkiem; śpieszy
brak zatrzymywania do boju — i tu, bierze górę
instynkt młodości.

A teraz to poznacie można przystosować
i do świata ludzkiego.

Wojna jest wybuchem płonącego pod-
świadomości instynktu wojowniczości.

Uczony twierdzi, iż ani protokół pokoj-
owy, ani absurdalnie groźące jawdote gazy,
ani pacyfistyczna propaganda, ani rozumowe
względły nie zapobiegają wojnie.

Zaniechanie wojen spowodować mogą
tylko instynkt młodości — społecznie żywio-
łowo wyrosłe i ugruntowane. Nie będzie to
zapewne u ludzi instynktu pielęgniarstwa —
chyba matki wkręciłyby z niemowlętami na
przedpola bitew; lecz będzie to potęga świata
nieświadomych rzeczywistości ducha — wię-
cie braterstwa — jak wzywa wieszczę.

Będzie to nakaz rosnący w sercach ludzkich,
krzyczący nieprzeczanie z ramion promieniste-
go krzyża chrześcijaństwa; tęsknota dusz do dyk-
tatury dobra, piękna i prawdy, do dyktatury
miłości.

REPREZENTANCY Z POLSKI

Dr. Feliks Młynarski i prof. A. Krzyżanowski

Przed kilkunastu dniami znowu sta-
naliśmy na Ziemi Amerykańskiej tem z
wybitnych działaczy Niezawis-
łej Polski, który z nich wszyst-
kich najlepiej zna teren Amery-
kański, umie się na nim poru-
szać i wie, jak z tutejszymi ludź-
mi trzeba mówić, by obudzić w
nich pewne zainteresowanie dla
wzajemnego, co leży na wschód
od Berlina.

Mam tutaj na myśli pana Fel-
iksa Młynarskiego, od przeszło
dwu lat wiceprezesa Banku Pol-
skiego w Warszawie.

Małego wzrostu, szczupły, tro-
chę mizerny, o oczach nieco roz-
marzonych, jak gdyby był ci-
mą poety, a nie finansystą i po-
lityką, który z siebie czyni i
człowieka faktów. Feliks Młynar-
ski nie marzył w młodości, że
będzie działał w Warszawie, że
będzie stał na czele instytucji fi-
nansowej, że terenem jego dzia-
łalności będzie Zjednoczona Pol-
ska i że dla tej Polski będzie nie-
zmiennie detraczorem, nie jeden
detraczorem w swoim życiu
związany z Detroit do Nowego
Yorku.

Urodził się w Małopolacie wte-
dy, kiedy ona nosiła za czasów
Habsburskich miano Galicji i Lo-
domerii, które to miano wielki
satyryk Iwowski, Jan Lam prze-
brał na nazwę „Gallic i Lodome-
rii”. Skończył na uniwersyte-
cie wydział filozoficzny (filozof-
ję i literaturę) ale nie poświę-
cił się stał nauczycielem i na-
uczycielką faktów. Feliks Młynar-
ski w szkołach średnich
Pisał i agitował. Puszczal w
świat broszury patriotyczne. Był
jednym z tych, którzy nie idą u-
tartą drogą szablonu. Już wte-
dy parokrotnie był w Ameryce.
Także i w pierwszym roku woj-
ny.

W 1917 roku osiadł w War-
szawie. Początkowo pracował w
dziennikarstwie. Szybko jednak
przeniósł się do tworzącego cia-
ła biurokratycznego polskiego.
Znając się na ruchu robotnic-
zym, otrzymał jedno z najwy-
bitniejszych stanowisk w mi-
nisterstwie Opieki Społecznej. Stał
na czele bardzo wielkiego Depar-
tamentu Emigracyjnego. Gdy je-
go wrogom udało się obalić go
z tego stanowiska, zajął się wy-
czynnie akcją. Zajął się wtedy
sprawami walutowymi, opracow-
wał plan wprowadzenia waluty
złotej i uczynił to tak szcześli-
wie, że Władysław Grabski ja-
ko minister Skarbu powołał go
dwukrotnie na stanowisko dy-
rektora Departamentu Kredytow-
ego, najważniejszego działu w
temże ministerstwie.

Opracowanie planu waluty
złotej i opracowanie organizacji
Banku Polskiego są właściwie
działem Feliksa Młynarskiego.
Ze strony tej pracy nie są winą
dzisiejszego wiceprezesa Banku.
Jest to następstwo błędów in-
nych osób, a przede wszystkim
nadmiernego rozdziału wydatków
w budżecie i spowodowanego
przez to deficytu.

Jest rzecz zupełnie właści-
wa, że faktycznie twórcą statutu
Banku Polskiego został wicepre-
zesem tej instytucji walutowej.
Dzięki temu bada on stale wy-
konywanie tego statutu w prak-
tyce i wie, jakie trzeba wprowadzić
ulepszenia.

Jako wiceprezes Banku Pol-
skiego odwiedza on Amerykę
już po raz drugi, albo nawet i
trzeci. Porusza się zatem na tu-
tejszym terenie zupełnie na-
miennie. Jakżeż nie musi być wy-
bitnym fachowcem instytucji
walutowej dr. Feliks Młynar-
ski wycofał się z życia pa-
tryjnego. „Caly czas — a jest
prawdę parankiem niemożna
banowem — poświęca pracy ban-
kowej i pracy naukowej. Uczy
się ciele, bo pamięta, że życie,
a więc i nauka ani na chwilę nie
stoją w miejscu. Kto nie chce
stać na zjeździe i poznać nauki
w tym, co musi być użyte do
ciągłego. Związka, jeżeli na je-
go barkach ciąży odpowiedzial-
ność za równowagę waluty, a
więc i za spokój gospodarczy
dużego kraju i milionów jego o-
bywateli.

Feliks Młynarski jest jeszcze
człowiekiem młodym, może za-
ledwie przesiadł trzydziestkę.
Kraj ma prawo spodziewać się
po nim wielkich rezultatów jego
pracy.

Razem z dr. Młynarskim, przy-
jechał do Ameryki jako drugi
delegat Rządu Polskiego, dr. A-
dam Krzyżanowski, wybitny eko-
nomista polski, profesor ekono-
mii politycznej na Uniwersytecie

Jagiellońskim i redaktor ekono-
micznego działu oraz współde-
ktor starego dziennika „Czas”
w Krakowie.

Jest potomkiem starej rodziny
krakowskiej, oddaną osiadłej w
Podkarpaciu Grodzie i grają-
cej od dziesiątków i dziesiątków
lat rolę bardzo wybitną w ży-
ciu tego miasta.

Baro pracowały i bardzo po-
ny, dzięki przyniesionej krewi
młodszej, co obudziło się też i
w typie zewnętrznym całej ro-
diny Krzyżanowskich — dele-
gat dzisiejszy Rządu Polskiego
wówczas zwrócił uwagę na za-
gadnienie natury gospodarczej i
po ukończeniu wydziału prawa
zakład specjalizować się w na-
cie ekonomicznej polityce. A wy-
szczerzył łatwością pióra nie tyl-
ko napisał serię dzieł traktują-
cych zdrowotnie rozmaite kwest-
je ekonomiczne, lecz równocze-
śnie poświęcił się publicystyce
ekonomicznej i politycznej, o ile
pewne zagadnienia polityczne są
związane z zagadnieniami po-
litycznymi.

Pan profesor, dr. A. Krzyża-
nowski jest także był minist-
tem Skarbu. Ale nare razy
brano jego osobę bardzo a bar-
dzo pod rozważ, gdy była mo-
wa o należytem obsadzeniu sta-
nowiska ministra Skarbu. Dla
profesorowi Uniwersytetu Jagiel-
lońskiego w Krakowie — prze-
jęcie z katedry uniwersyteckiej
na fotel ministerialny jest zda-
niem stosunkowo niezwykłym.

Jedynym poprzednikiem na
profesora dr. Adama Krzyża-
nowskiego na katedrze ekonomii
politycznej Uniwersytetu Jagiel-
lońskiego był Julian Dąmowski.
W 1881 roku został on au-
strackim ministrem Skarbu, i to
tak tegim, że jemu, właśnie jemu
powiodło się usunąć z budżetu
austrackiego niedobór, który
był stał od czasu Marji Te-
rezy, to jest od połowy osma-
tnego wieku.

Polskie ministerium Skarbu
stało zwrócić profesora dr. A.
Krzyżanowskiego na rozmaite na-
łady finansowe i gospodarcze.
Za czasów ministerstwa pa-
ni Władysława Grabskiego pan pro-
fesor dr. Adam Krzyżanowski na-
leżał stał do Rady Gospodarczej
i na posiedzeniach tej Rady
oponował uniemożliwianie wy-
tworów, ale stał i wyraźnie
przeciwko zbyt daleko idącemu
optymizmowi ministra Skarbu i
pana prezesa ministrów w jed-
nej osobie.

Cechą znanąmią bowiem pa-
ni profesora dr. A. Krzyżanow-
skiego jako ekonomisty i jako
polityka jest zbyt daleko posu-
nięta ostrożność — ostrożność,
idąca daleko, że graniczy o-
na niemal z pesymizmem.

I może właśnie ten pesymizm
był do tej pory przyczyną, że
nie powierzono tej Skarbu pa-
ni profesorowi Krzyżanowski-
mu. Polska potrzebuje teraz lu-
dzi bardzo odważnych. Pesy-
mista nigdy nie jest zbyt odwa-
żny. Dlatego dobrze jest sta-
ło, że człowiek tak wykształcony
i tak roztępny, jak pan profesor
Adam Krzyżanowski, wyrwał się
choć na krótki czas z najbardziej
pesymistycznego miasta, jakim
jest Kraków, i przyjechał do Oj-
czyzny Wielkich Optymistów, do
Stanów Zjednoczonych, do kra-
ju, w którym przed kilku dniami
mł. H. Ford genialnie powie-
dział: „Nie szukaj szczęścia,
stworz je!”

Tutaj uczony i mądry profes-
or krakowski przekona się, że
pesymizm nie zabezpiecza przed
klęskami. Przed klęskami za-

przez 20 lat

Przez dwadzieścia lat swej uodolnionej doborci
HIELMAR stał się popularnością.

bezpieczna tylko ta siła twórcza,
a więc optymistyczna, którą Hen-
ryk Ford ujął w wielkie, w bar-
dzo wielkie, w bardzo silne i o-
bardzo prawdziwe s i o w a:
„Stwórz szczęście!”

Adam Nowicki.

„OKRĘT UMARŁYCH NA RENIE

BERLIN, 24 lutego. — Pięć o-
brazów, dwaście walczy ze
śmiercią skutkiem niezwykłego
wypadku na statku motorowym
na Renie, wzywany do ekskur-
sji niedzielnym. Maszynista nie
wiedział co się dzieje w kaju-
tach pod pokładem, gdzie wśród
innych pasażerów było troje Je-
go dzieci — nie czuli wycieków
gazu, uchodzącego wewnątrz
statku z rury wyciągowej, zat-
kanej pląskiem, gdy statki w
początku podróży siali na nie-
licznie. Dopiero po przybyciu na-
ranem do Bieberich i zatrzyma-

LEGACJA POLSKA
W LONDONIE

Wielkie, wzywany do ekskur-
sji niedzielnym. Maszynista nie
wiedział co się dzieje w kaju-
tach pod pokładem, gdzie wśród
innych pasażerów było troje Je-
go dzieci — nie czuli wycieków
gazu, uchodzącego wewnątrz
statku z rury wyciągowej, zat-
kanej pląskiem, gdy statki w
początku podróży siali na nie-
licznie. Dopiero po przybyciu na-
ranem do Bieberich i zatrzyma-

LEGACJA POLSKA
W LONDONIE

Wielkie, wzywany do ekskur-
sji niedzielnym. Maszynista nie
wiedział co się dzieje w kaju-
tach pod pokładem, gdzie wśród
innych pasażerów było troje Je-
go dzieci — nie czuli wycieków
gazu, uchodzącego wewnątrz
statku z rury wyciągowej, zat-
kanej pląskiem, gdy statki w
początku podróży siali na nie-
licznie. Dopiero po przybyciu na-
ranem do Bieberich i zatrzyma-

LEGACJA POLSKA
W LONDONIE

Wielkie, wzywany do ekskur-
sji niedzielnym. Maszynista nie
wiedział co się dzieje w kaju-
tach pod pokładem, gdzie wśród
innych pasażerów było troje Je-
go dzieci — nie czuli wycieków
gazu, uchodzącego wewnątrz
statku z rury wyciągowej, zat-
kanej pląskiem, gdy statki w
początku podróży siali na nie-
licznie. Dopiero po przybyciu na-
ranem do Bieberich i zatrzyma-

LEGACJA POLSKA
W LONDONIE

Wielkie, wzywany do ekskur-
sji niedzielnym. Maszynista nie
wiedział co się dzieje w kaju-
tach pod pokładem, gdzie wśród
innych pasażerów było troje Je-
go dzieci — nie czuli wycieków
gazu, uchodzącego wewnątrz
statku z rury wyciągowej, zat-
kanej pląskiem, gdy statki w
początku podróży siali na nie-
licznie. Dopiero po przybyciu na-
ranem do Bieberich i zatrzyma-

LEGACJA POLSKA
W LONDONIE

POWIEŚĆ

ŚWIATY” z amerykańskiego życia robotniczego
Autor St. Strzyż.

Autor St. Strzyż.
Książki orkiestry prof. Mroze

Cena biletu 75 centów.

ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

SZOPKA W WIEZIENIU



Staraniem patronatu Towarz. Opiekę nad więźniami została dwukrotnie wystawiona „Szopka Warszawska” Or-Ota w więzieniu karnym przy ul. Długiej, przez amatorski zespół „Zjedno-

czestnicy przedstawienia i zarząd więzienia. czenia Młodzieży Pracującej z Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej”. Ilustracja nasza przedstawia aktorów tego niezwykłego przed-

stawienia, zarząd więzienia, oraz panie z Patronatu nad więźnia-

mi. Humanitarna akcja młodzieży zasługuje na uznanie.

ĘCHA NIEDZIELNYCH KONKURSÓW HIPPIKZNYCH W WARSZAWIE

W niedzielą 1 p. szwależerów odbyły się zawody konne z udziałem ekipy amerykańskiej, która się popisywała przed publicznością.

Torazem odbył się konkurs po legacji na przebiegu 9 przeszkód 1m 20 cm wysokich. Zwy-

cięży por. J. Zalewski z 11 pułku ułanów. Dalsze miejsca zajęli por. Bigoszewski i por. Sułewski. Na ilustracji naszej oglądamy zwycięzcę por. Zalewskiego po uderowaniu go przez p. generalową O. Dreszerową i gen. Wróblewskiego.

Naturalnie ciou zawodów stanowiły popisy „amerykanów” mjr. Toczka, rotm. Królikiewicz i por. Szosland. Popisy ich stały na bardzo wysokim poziomie i wzbudziły entuzjazm w publiczności, z zapalem oklaskując popularnych kawalerzystów. Dalszym ciągiem uroczystości zgromadzeni przez obywateli komitet przyjecha zwyciężek kawalerzystów był bankiet. W bankiecie tym wzięli udział przedstawiciele P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, M. S. Z. i komitetu przyjecha. Na ilustracji naszej oglądamy uczestników bankietu.

Zwycięscy kawalerzystów sukcesami swymi w Ameryce wzbudili szalony entuzjazm wśród polskiej kolonii. Po raz pierwszy Polacy amerykańscy zobaczyli przedstawicieli Armii Polskiej i w jak miłej roli... zwycięzców najlepszych kawalerzystów świata ta: Francuzów Kanadyjczyków, Amerykanów itd. Jedyni, którzy wzmocnili tradycje polskiej kawalerii, wykazali światu naszą tężyźnię, zwrócili uwagę na wysoki poziom i kulturę jeździecką naszej kawalerii, zmusili do zajęcia się sportem polskim przez sportowców całego świata.

Takim jest znaczenie amerykańskich sukcesów naszej zwycięskiej trójki.

Czy wiecie, że

Stosownie do obliczeń dokonanych przez rząd, w Stanach Zjednoczonych znajduje się siedem milionów psów sześćdziesięciu różnych gatunków.

Rząd hiszpański postanowił zbudować stację radio na wyspach kanaryjskich.

Odczyt redaktora Yollesa w Newarku

W ubiegły wtorek odczyt na temat „O kontroli urodzin” w Klubie Oświatowym, wygłosił red. „Nowego Świata”, ob. P. Yolles (Włoczęga).

Prelegent omawiał kwestię przedłużenia ob. czasów przedhistorycznych, kiedy ciśnie „Jaskinie, w miarę powiększania się rodziny, prowadziły do ludobójstwa i zabijania starców, jakoteż do składania ofiar bogom z dzieł nowonarodzonych.

O kontroli ludności dowiadujemy się z biblii, kiedy to Faraon wyniszczył karmal dzieci żydowskie, aby zapobiec rozbudowie rodu, który stał się dla niego niebezpiecznym.

Wędrówki ludów były wynikiem przedłużenia pewnych strz, które nie mogły wyżyć osiadłej ludności, zmuszonej do szukania nowych obszarów dla siebie. Prawie wszystkie wojny powodowane są przez potrzebę ekspansji w miarę wzrostu ludności. Szczególnie Anglia, Japonia i Włochy, zamknięte w wyspach i półwyspach, szukały nowych ucieczek dla nadmiaru ludności. W ten sposób przyczyną wojny rosyjsko-japońskiej, a także, po części, Wojny Światowej. Po wyszczególnieniu teorii Malthusa i poddaniu krytyce podstawy jego twierdzeń, prelegent nawigował do stosunków wśród Polaków i stwierdził, iż zbyt liczne rodziny hamują postęp i rozwój ekonomiczny uboższej ludności, przychodzącej, która dążyła do niej jako do kapitalu i zabezpieczenia przyszłości. — Przedwczesna śmierć przy pracy, uszkodzenie lub kaleczka, a nawet i dłuższe bezrobocie natchmiast spycha całą rodzinę na dno nędzy.

Odczyt ten popularno-naukowy wywołał ożywioną dyskusję, w której udział brało kilkunastu słuchaczy.

W przerwie i na zakończenie muzykę słuchaczy bawili: Helena, Edmund i Franciszek Beldowsky. (Na poprzednim odczytzie grał: Helena, Henryk i Tadeusz Śliwinski).

Na następnym odczytzie prof. Roszkowski, we wtorek, również grał będzie trójka Śliwiskich.

Na opłacenie kosztów prelegenta zarządzone kolektę, która przyniosła przeszło dziesięć dolarów.

Ob. ob. Błatewicz i Yolles zrealizowali swój projekt, na rzecz Wydawnictwa Klubu Oświatowego, przy szkole Klubu Oświatowego.

Warto było się oczywiście bez niespodzianek. Na salę przybyło dwóch detektywów, których trzykrotnie dzwonił do stacji policyjnej wysłano do Klubu Oświatowego, gdyż rzekomo „radkalny redaktor namawiał do kontroli urodzin”.

Zebrań z burzeniem przyjeł nowinę o przybyciu detektywów na skutek denuncjacji, ale po słowach mowy wyraził swe oburzenie tymi słowami: „polityka”.

Denuncjacjami i nasłanianiem detektywów nie wystrzyma się pracy oświatowej. Przeciwnie!!

(F.)

Wspaniały bal demokratyczny

W sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego Polskiego, pn. 42-48 Beacon St., Newark, odbędzie się wielki bal Klubu Demokratycznego.

Pożegnanie karnawału

Były bał i zabawy w tym sezonie, ale zabawy nie dożył balowi jak urządza Klubu Oświatowego w sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie ósmej wieczór, w sali Klubu Oświatowego, pn. 283 Court Street, Newark, N. J. Bal ten jest nazwany balen szkolnym dlatego, że cały dochód przeznaczony jest na szkołę w Klubie Oświatowym i dla Ligi Kobiet.

Bankiet Ligi Kobiet

Liga Kobiet dla uczczenia dziesięcioletniego jubileuszu swego istnienia urządza w sobotę, dnia 26-go marca, o godzinie siódmej wieczorem, w Klubie Oświatowym, pn. 283 Court Street, Newark, N. J.

Z działalności Klubu Polsko-Amerykańskiej Młodzieży

Pierwszy bal młodzieży polsko-amerykańskiej, zorganizowany przy Komitecie Piłsudskiego, odbył się w poniedziałek, dnia 21-go lutego, w lokalu Klubu Oświatowego.

Młodzieży z Newarku jak i starsi nie zawiedli najmłodszą z istniejących klubów miejscowych i licznie stawili się na bal. Bo też Klub Młodzieży Polsko-Amerykańskiej zasługuje na poparcie. Oparty na zdrowych zasadach, zapoczątkował te prace, o których tyle razy na wszystkich wiecach, bankietach i posiedzeniach opowiadają nam mówcy.

Młodzież polska może się obronić od złych wpływów życia lewicowskiego. Trzeba tylko pomocy ze strony starszych obywateli, pomocy nie tylko moralnej, lecz także i materialnej.

Klub Młodzieży Polsko-Amerykańskiej na wzór nowoczesnych organizacji obokracjowych w Ameryce, prócz sportu ma za zadanie zapoznać się z kulturą polską i jej zdobyczami.

Walczą on z wieloma niedostatkami, jak brak przyrządów sportowych i wielu innych. Lecz chłopcy nasi w przebiegu kilkunastu lat pracy dowiedli, że ich młodość, zapuła nie jest słomianym ogniem. Dziś, po sukcesie balowym, wzmożeni moralnie i materialnie, nasi chłopcy w przedst. tempie i pewnie będą dążyć do obranego wielkiego celu.

Podczas zabawy powstała propozycja zorganizowania Klubu Polsko-Amerykańskiej Młodzieży żeńskiej. Propozycja ta została poparta przez obecnych panienki, które w liczbie przeszło dziesięciu zapisały się.

Nad nowo powstającą organizacją ma rozciągnąć opiekę Liga Kobiet. Nasza młodzież posiada wiele sił żywotnych. (F.)

Tragedia rodziny Lysiaków

Dramaty rodzinne widzimy bardzo często w życiu codziennym. Często dzieło nie wiedzą jakich ból i przykrość sprawiają rodzicom, a zaczynać zdawać sobie sprawę z winy popełnionej dopiero wtedy gdy jest za późno do naprawienia.

Siedemnaścieletnia Alena Lysiak opuściła mieszkającą matkę Janową Lysiak w dniu 14-go stycznia i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wiadomości. Serce starej kobiety mądrze zapamiętało o tym, że wytrzymała ostatecznego ciosu zadanego przez ukończoną córkę. Janowa Lysiak leży obecnie ciężko chora na serce w mieszkaniu, pn. 12 Wall Street, a matka nadzaje zobaczenia cór-

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Bal weteranów

Placówka Weteranów Armii Polskiej urządza we wtorek, dnia 1-go marca, o godzinie 8 wieczór, w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick St., Jersey City, N. J. bal pączkowy, połączony z wiecem dla werbowania uczestników wieczerzy weteranów do Polski, jaka się odbędzie w czerwcu r. b.

Bal socjalistów

Odział im. L. Waryńskiego Z. S. P. urządza dnia 19-go marca wielki bal, w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick St., o godzinie 7 wieczór. Komitet robi wszelkie przygotowania, by uświetnić całą posługę Polonii w ten nadchodzący wielki post. Muzyka ob. J. Felhmana.

BAYONNE

Nanka a Religia

Na powyższy temat wygłosi odczyt kaznodzieja A. B. Lenard, w niedzielę, dnia 27-go lutego, o godzinie 7:15 wieczór, w kościele, pn. 28 Andrew St., obok szkoły publicznej.

ELIZABETH, N. J.

Stowarzyszenie Domu Polskiego urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego, o godzinie szóstej wieczór wielką zabawę taneczną z przedstawieniem wesolej jednoktówki pod tytułem „Koska Kuracja” w Domu Narodowym, 111 — 13a Street, w Elizabeth, N. J. Dochód przeznaczony na kształcenie się młodzieży.

HARRISON, N. J.

Biblioteka tow. „Oświata” za wierać 1,000 towar, jest otwarta w niedzielę od godziny 3 — 3 po południu, 215 Cleveland ave., Harrison.

Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Politen, Montgomery 3285 DR. ALBERT KNAPP CHIRURG DENTYSTA X-Ray — Biuro zamknięte w niedzielę 191 Newark Ave., Jersey City, N. J. Raz Jersey Avenue GODZINY PRZEJAZDU: od 10 rano do 5:30 wieczór

JERSEY WAS KTO OKRADEŁ, zaskakiwał lub żebeli masek tajemniczość, w domu, w sprawach rozwodnych, postępowaniach o zabójstwo, nie robi różnicy w jakim kierunku jest, i gdzie się to dzieje, a gdzie w sądownictwie. Wszelkich porad udziela darmo. Zatemienia do State Detective Bureau 191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

SKLEP MUZYCZNY J. SREDNICKI 491 Grove Street Pilsko Pavonia Avenue JERSEY CITY, N. J. Dogodne warunki kupna.

WSPANIAŁY BAL DEMOKRATYCZNY urządza Updown Citizen's Democratic Club w Sobotę dnia 26-go lutego, — w Sali Domu Nar. Pol. 42-48 Beacon Street, Newark, N. J. Początek o godzinie 8-jej wieczór. — Muzyka doborowa.

JUTRO ! JUTRO ! WIELKI BAL BAWELNIANY w Sobotę 26-go lutego W KLUBIE OŚWIATOWYM 255 Court St., Newark — urządza KLUB OBYWATELSKI Cały dochód na szkołę i dla Ligi Kobiet Zapraszamy wszystkich sympatyków. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

STOW. DOMU POLSKIEGO W ELIZABETH, N. J.

— urządza — WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ z przedstawieniem wesolej jednoktówki pod tytułem „KOSKA KURACJA” W DOMU NARODOWYM 111 — 13a Street, Elizabeth, N. J. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. Dochód przeznaczony na kształcenie się młodzieży.

Philadelphia i okolice

Bal pączkowy

Zarząd Szkoły im. Adama Mickiewicza urządza w piątek, dnia 25-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Narodowym, pn. 211 Fairmount Ave., bal pączkowy, z którego dochód przeznaczony jest na dalsze prowadzenie szkoły. Bal połączony jest

z rozgrywką zegara wartości \$150.00, damską jedynką pałaszów i niespodzianką również wartościową. — Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Adres filii „Nowego Świata”

Czytelnicy i sympatycy „Nowego Świata” w Philadelphii, Camden, Chester, Wilmington,

Del. i Baltimore, Md. będą łaskawi zwracać się obecnie we wszelkich sprawach, związanych z wydawnictwem do biura w Philadelphii na następujący adres:

„NOWY ŚWIAT”, 709 N. 8th Street, Philadelphia, Pa.

ZARZĄD SZKOŁY IM. A. MIECKIEWICZA

BAL PĄCZKOWY

w Piątek, dnia 25-go Lutego, b. r. W DOMU POLSKIM, przy 211 Fairmount Ave., Phila.

UWAGA: — Na balu tym rozegrany będzie zegar wartości \$150.00, damską jedynką pałaszów i niespodzianką również wartościową. — Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

